

o. Waldemar Kapeć OP

Dominikańska kontemplacja dzisiaj

W ostatnich dziesięcioleciach ukazało się wiele publikacji w języku polskim dotyczących zagadnienia kontemplacji w rozumieniu i praktyce dominikańskiej. Należą do nich dzieła pojedynczych kontemplatyków lub bardziej ogólne opracowania¹. Do tych ostatnich należy dwutomowe dzieło o. R. Garrigou-Lagrange OP „Trzy okresy życia wewnętrznego”², które zawiera także rozważania dotyczące kontemplacji. Wyjątkowo jednak można tu spotkać powoływanie się na św. Tomasza z Akwinu, św. Katarzynę ze Sieny, Henryka Suzo lub Taulera³ z zakonu dominikanów. Częściej natomiast wyjaśniając pojęcie kontemplacji, odwołuje się do pism św. Teresy do Jezusa i św. Jana od Krzyża, przedstawicieli szkoły karmelitańskiej. W podobny sposób, aczkolwiek w mniejszym zakresie o kontemplacji pisał o. Jacek Woroniecki OP⁴. Cennym natomiast dziełem jest książka o. Thomasa Philippe OP⁵ zawierająca konferencje rekolekcyjne, w których praktycznie ukazany został klimat dominikańskiej kontemplacji. Gdyby tak jeszcze kontemplacja w pojęciu dominikańskim została opracowana na wzór artykułu o. P. Murray’a⁶, mielibyśmy doskonały historyczny przegląd, jak dominikanie oddawali się kontemplacji. Zaletę artykułu stanowią liczne cytaty lub opowiadania zaczerpnięte z dzieł lub historii dominikańskich (np.: „Vitae fratrum” Gerarda de Franche OP). Szkoda, że nie ma podobnych i obszerniejszych opracowań.

W lipcu 2001 r., w Rzymie, odbyła się Kapituła Generalna Dominikanów, a owocem tego spotkania są „Akta Kapituły”. Po lekturze tego dokumentu można by

1 Mistrz Eckhart, Kazania, Poznań 1986; tenże, Traktaty, Poznań 1987; Katarzyna ze Sieny, Dialog, Poznań 1987; Henryk Suzo, Księga Prawdy, Poznań 1999; tenże, Życie, Poznań 1990; tenże, Księga Mądrości Przedwiecznej; Tauler, Kazania, Poznań 1985; Tugwell S., Modlitwa w bliskości Boga, Poznań 1988; Legendy dominikańskie, Poznań 1982; Bedouelle G., Dominik czyli łaska Słowa, Poznań 1987; Weisheipl J. A., Tomasz z Akwinu, Poznań 1985 ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ „i inne. Celowo podano publikacje w języku polskim, aby dać większe możliwości zaznajomienia się z 87; takim sposobem kontemplacji. Por. również Aumann J., Zarys historii duchowości, Kielce 1993, s. 150-160.

² Garrigou-Lagrange R., Trzy okresy życia wewnętrznego, Poznań 1962.

³ J.w., t. II, s. 307-349 i 488-495.

⁴ Woroniecki J., Pełnia modlitwy, Poznań 1982, s. 137-149.

⁵ Philippe T., Życie kontemplacyjne, Poznań 1997.

⁶ Murray P., Odzyskać kontemplację, „W drodze”, 2001, nr 8, s. 42-61.

postawić następujące pytanie: Dlaczego po tylu wiekach od założenia zakonu (1216 r.) i doświadczeniach teoretyków oraz praktyków kontemplacji dominikanie znowu wracają do omawiania roli kontemplacji w ich życiu zakonnym ?. Tekstów w tym dokumencie jest wiele. Akta Kapituły podają nową argumentację odnoszącą się do konieczności kontynuowania stylu dominikańskiej kontemplacji na potrzeby współczesnego apostołowania i własnego uświęcenia. Została więc zwrócona uwaga na następujące zagadnienia: kontemplacja a problemy współczesnego świata, znaczenie kontemplacji dominikanek klauzurowych i istota przygotowania do kontemplacji. W referowaniu zagadnienia zamiast omówienia lub streszczenia zostały przytoczone wybrane fragmenty Akt, aby lepiej ukazać troskę o kontemplację Kapituły Generalnej, a tym samym Zakonu, który ona reprezentowała.

I. Nowe „znaki czasu” jako wyzwanie dla działalności dominikanów

Zakon, który przez okres swojego istnienia, przebywa wśród Ludu Bożego z racji swojej misji apostołskiej, odczytuje znaki czasu i szuka bardziej skutecznego sposobu bycia i działania. Dlatego:

„Jak dawniej tak i dziś ten świat wciąż trzeba budować; zadanie to należy do wszystkich, a więc i do nas. Żyjemy w systemie, w którym wszystko zdaje się być zaplanowane, urządzone w najdrobniejszych szczegółach, zglobalizowane do tego stopnia, iż wydaje się, że nie mamy nad nim żadnej władzy. Czyżby ten świat się nam wymykał, stawał się obcy, czyżby zapomniał o człowieku? Pan Bóg nie zapomniał. On tak ukochał świat, że dał swego Syna jednorodzonego” (J 3, 16). Powierzył Synowi świat, by ten nadał mu ludzkie oblicze. Taka jest Dobra Nowina, Ewangelia o Słowie, które ciałem się stało, którą możemy głosić tylko będąc w tym świecie i ryzykując oddanie naszego własnego życia za życie świata.”⁷

Ważne jest to stwierdzenie o **globalizacji**, która może prowadzić lub już zaprowadziła do zapomnienia o człowieku. Stwierdzenie powyższe nie zostało pozostawione samo sobie, ponieważ kolejne numery Akt wyjaśniają dość szczegółowo

⁷ Akta Kapituły Generalnej Zakonu Dominikanów, Rzym 2001, rodz. II, 2. Tutaj korzysta się z tłumaczeń udostępnionych przez Kurię Prowincjała Dominikanów w Warszawie.

przejawy globalizacji.⁸ Dlatego „... jako świadkowie i głosiciele Ewangelii nie możemy wobec owej pełnej kontrastów rzeczywistości pozostawać obojętni, ani tym bardziej przyjąć postawę całkowitego jej odrzucenia bądź też naiwnej akceptacji. Aby nasza misja była skuteczna, koniecznym jest dokonanie analizy, która pozwoli nam zrozumieć sens globalizacji i rozeznąć, w oparciu o wartości ewangeliczne (jedność rodzaju ludzkiego, godność osoby, udział we wspólnocie dóbr..), w jaki sposób może być ona pożyteczna, a w jaki ryzykowna dla dzieła budowy Królestwa Bożego.”⁹

Właściwą postawę wobec różnie pojmowanej globalizacji uzupełnia inny jeszcze fragment dokumentu:

„Historyczny moment globalizacji jest *znakiem czasów* i musimy uczyć się interpretować go w świetle Ewangelii. Czy nie zawiera on w sobie słowa Boga, apelu skierowanego do katolicyzmu? A katolicyzm oznacza przecież otwarcie, wyjście naprzeciw drugiemu, przygarnięcie wszystkich i uczestnictwo każdego. Katolickość i globalizacja stoją w sprzeczności wówczas, gdy ta ostatnia stanowi wyłącznie projekt ideologiczny i zasadniczo liberalną jego ekonomiczną realizację. Spotykają się zaś ze sobą, jeżeli pracujemy nad globalizacją ewangelicznych wartości i sposobu życia. A ta jest dla nas wezwaniem do słuchania, dialogu, do dzielenia wspólnej drogi.”¹⁰

Innym „znakiem czasu” jest **powstawanie różnych ruchów religijnych i antyreligijnych oraz możliwość lub konieczność kontaktów z religiami niechrześcijańskim**. Ta sytuacja wymaga również określenia postawy i zadania dominikanów. O tym właśnie traktują kolejne teksty Akt:

„**Różnorodne religijne i areligijne konteksty** stawiają istotne wyzwania dla inkulturacji wiary w różnych krajach, w których Zakon wspiera misję Kościoła – głoszenia i ewangelizacji. Dialog z religiami świata. Pozytywne wyzwania i możliwości organizowania wzbogacających spotkań pomiędzy narodami o różnych tradycjach religijnych mają miejsce w Kościołach lokalnych, w których Zakon jest obecny. Nowe wyzwania wynikają z **rozprzestrzeniania się islamu** w wielu miejscach. Szczególne wyzwanie stoi przed Kościołem w **kontekście azjatyckim**: tam

⁸ Co rozumiemy przez globalizację (nr 3-6), Niektóre skutki globalizacji (nr 7-12), O ludzkie oblicze dla globalizacji: wyzwania dla misji kaznodziejów (13-19 i 34)

⁹ Akta..., j.w., III, 13.

¹⁰ J.w., III, 26.

współistnieje on ze społeczeństwami ukształtowanymi przez wielkie religie o silnych tradycjach duchowości i kontemplacji.”¹¹

Ważnymi znakami czasu są: **konieczność ekumenizmu, powiększająca się liczba sekt, problemy związane z migracją członków Kościoła, wyzwania dotyczące obrony godności człowieka i „nowej ewangelizacji”**.¹² W zajęciu odpowiedniej i skutecznej postawy wobec wymienionych wyżej “znaków czasu” ma pomóc współdziałanie elementów: kontemplatywnego i apostołskiego oraz teologia wzajemnego warunkowania się natury i łaski.¹³

Jednym słowem, nadal jest aktualna główna dewiza zakonu: „**Contemplare et contemplata aliis tradere**”, czyli współdziałanie kontemplacji z pracą apostołską. Jednak kontemplacja poprzedza apostołstwo. Przy lekturze Akt można stwierdzić, że dewiza zakonu „Contemplare...” jest powtarzana bardzo często.

II. Aktualna interpretacja „contemplare”

Oczywiście nadal źródłem informacji są wspomniane Akta Kapituły Generalnej.

1. Próby definiowania „contemplare”

W IV rozdziale Akt kontemplacja jest określona jako „dynamiczna postawa otwartości na twórczą i zbawczą obecność Boga w aktualnej chwili”¹⁴. Przez aktualną chwilę należy, w świetle już wcześniej cytowanych tekstów, rozumieć uwzględnianie “znaków czasu”, czyli kontemplacja Boga i prawd wiary z Nim związanych nie może odbywać się bez uwzględniania aktualnych warunków życia osoby oddającej się kontemplacji. Dopowiedzenie do definicji potwierdza potrzebę kontemplacji jako podstawowego fundamentu naszego kaznodziejstwa i nauczania, ponieważ „nasze

¹¹ J.w., III, 36 i 37.

¹² J.w. III, 38-60.

¹³ J.w., III, 61.

¹⁴ J.w., IV, 6.

kaznodziejstwo jest powtórką doktryn i moralnych pouczeń, a te są owocem kontemplacji”¹⁵.

Chociaż tradycyjne środki dochodzenia do kontemplacji (studium prawd Bożych, modlitwa i asceza) wydają się być drogą możliwą dla zainteresowanych kontemplacją, to jednak Akta przypominają, że **kontemplacja jest darem**. Dzięki temu darowi – „poprzez bierną otwartość i czekanie przygotowujemy się do przyjęcia Boga. Po drodze możemy doświadczać okresów jałowości i żarliwości. Tylko dzięki wierności modlitwie, poznaniu siebie i szukaniu rady będziemy zdolni rozeznąć, czy te okresy są normalnymi krokami do pogłębienia życia kontemplacji, czasem oczyszczenia, czy raczej przeszkodą wynikającą z braku wierności modlitwie, braku dyscypliny, niezwracaniu uwagi na wspólne życie i regularną obserwację.”¹⁶

Kontemplacja utrzymuje nas w kontakcie z Bogiem dzięki objawieniu się Boga przez Jezusa Chrystusa.¹⁷ Dlatego „w kontemplacji doświadczamy także Zmartwychwstałego Pana jako obecnego nie tylko w chwale swego Ojca, ale także w świecie, a szczególnie w ubogich i cierpiących, i wśród grzeszników. Byłoby rzeczywiście dziwne, gdyby to nie budziło silnych emocji. Dominik płakał w nocy za grzeszników, podczas gdy za dnia był znany z tego, że zawsze radował się ze swymi towarzyszami.”¹⁸ Zaangażowanie w kontemplację pozwoli zajmować odpowiednią postawę wobec problemów świata, Kościoła i Zakonu.¹⁹

2. Drogi do kontemplacji

Praktycznie Akta wymieniają znane już wcześniej drogi do osiągnięcia kontemplacji Boga, chociaż stale bywa podkreślany kontekst kontemplacji, czyli uwrażliwienie na „znaki czasu”. Środkami prowadzącymi do kontemplacji, a zależnymi od nas są: studium prawd wiary, liturgia, osobista modlitwa, milczenie i

¹⁵ J.w., IV, 6-8.

¹⁶ J.w., IV, 34.

¹⁷ Por. j.w., IV, 35.

¹⁸ J.w., IV, 36.

¹⁹ Por. j.w., IV, 37.

samodyscyplina zakonna. Jest to uaktualizowanie dawnej monastycznej drogi ku kontemplacji: lectio, meditatio i oratio, która przechodzi w contemplatio²⁰

a) Studium prawd wiary

Jest ono rozumiane jako więcej niż gromadzenie wiedzy. Ma ono prowadzić do modlitewnej kontemplacji tajemnicy Boga. Istotnym przedmiotem kontemplacji ma być Jezus, Słowo Wcielone, tak jaki zostało to przekazane w Objawieniu. Właśnie dzięki Niemu stajemy się bliżsi w akcie kontemplacji tajemnicy Boga i Ludu Bożego. W związku z taką formą kontemplacji Akta wprowadzają termin „duchowość inkarnacyjna”, ponieważ taka umożliwia refleksję nad swoim prawdziwym „ja” i lepsze porozumienie z bliźnimi.²¹

b) Liturgia

Do kontemplacji Boga prowadzi dominikanów przede wszystkim Liturgia. Jak zatem jest rozumiana Liturgia, wyraża kolejny fragment Akt: „Liturgia jest przede wszystkim tym, co Chrystus czyni w zjednoczeniu ze swym Kościołem. Czcimy niepowtarzalne wydarzenie Misterium Paschalnego Chrystusa i wierzymy, że przenika ono nasze życie, zmieniając nas na obraz Ukochanego Syna (por. Rz 5,29).”²² Ona to ma prowadzić do kontemplowania Boga wcielonego i obecnego w szczęściu i nieszczęściu człowieka. Dominikanin ma karmić się Liturgią, która wspólnie odprawiana karmi i ożywia życie wspólnotowe. „Bóg pracuje w nas poprzez wszystkie elementy celebracji liturgicznej.”²³ Stąd postawa i sposób odprawiania Liturgii dla wiernych musi być również formą przekazywania Słowa, które stało się Ciałem, ponieważ jesteśmy uczestnikami Boskiej Liturgii.²⁴ Akta przypominają również rolę recytowanych lub śpiewanych psalmów, które gorliwie zgłębiane przyczyniają się do większego doceniania całego Pisma.²⁵

²⁰ Por. Aumann J., dz. cyt. s. 70-142.

²¹ J.w., IV, 9-10.

²² J.w., IV, 14.

²³ J.w., IV, 17.

²⁴ Por. j.w., IV, 19

²⁵ Por. j.w., IV, 20.

c) Milczenie

W większości religii milczenie jest jednym z podstawowych elementów kształtowania wnętrza człowieka. Z wielu opisów stylu klasztornego życia dominikańskiego (szczególnie należy tu mieć na uwadze Konstytucje zakonne od XIII-wiecznych do obecnie obowiązujących) wiadomo, że zachowanie milczenia było obowiązkiem nie podlegającym dyskusji. Akta więc przypominają, że milczenie przygotowuje nasze ciało, umysł, serca i ducha do modlitwy i studium, że milczenie jest koniecznym warunkiem do słuchania Boga, naszego bliźniego i własnego serca. Tylko w ciszy uczymy się podziwiać chwałę Boga, zachwycać się tajemnicą ludzkiego istnienia oraz pięknem wszechświata.²⁶

d) Wolność i dyscyplina

Według Akt kontemplacja dominikańska nie może ograniczać się do metod i technik. Dlatego jest ona wolna, elastyczna i otwarta, ponieważ św. Dominik został określony jako człowiek „zdumiewająco wolny”. To znaczy, że dominikanie nie są za mnożeniem reguł i obserwancji zakonnych, aby pozostawić miejsce na własną inwencję w kontemplacji.²⁷ Natomiast wolność jest, w tym rozumieniu, owocem samodyscypliny, a dyscyplina – to bycie uczniem i gorliwym naśladowcą Jezusa. Właśnie w duchu samodyscypliny dominikanin ma zapewnić sobie czas, aby w regularnych odstępach być z Bogiem. Czasu dla Boga nie może zabierać kto inny. Do tej sprawy odnosi się dość dosadnie sformułowany tekst dokumentu:

„W duchu samodyscypliny każdy z nas zapewni sobie czas, aby być sam z Bogiem w regularnych odstępach, jak robił to Jezus (Mk 1, 35), i nie pozwoli, aby ten cichy czas był zatłoczony presją oszalałego społeczeństwa, w którym żyje większość z nas. W tym także będziemy podążać za przykładem św. Dominika, który spędzał całe noce na modlitwie.”²⁸

²⁶ Por. j.w., IV, 21-23.

²⁷ Por. j.w., IV, 25.

²⁸ J.w., IV, 28.

Tekst omawiający aktualną potrzebę dominikańskiej kontemplacji kończy się odwołaniem do tradycji Zakonu, do przepisów Konstytucji, przykładu naszych braci i sióstr, a szczególnie do sławnych mistrzów duchowych naszej tradycji.²⁹

III. Klasztory sióstr klauzurowych a kontemplacja

Wydaje się, że po raz pierwszy w dotychczasowych aktach kapituł generalnych tak wiele miejsca poświęca się dominikankom klauzurowym. Początek rozdziału V stanowią duchowo-teologiczne refleksje nad życiem kontemplacyjnym. Życie Matki Bożej i św. Elżbiety, według Ewangelii, podawane są jako wzór kontemplacji i uczestnictwa w głoszeniu Słowa.³⁰ „Podobnie mniszka w Zakonie Kaznodziejów przeżywa w swym ukrytym życiu nieustające, pełne wrażliwości, spotkanie ze Słowem, które potem będzie głoszone. Robi to w łączności z modlitwą, pokutą i studium, w kontekście milczenia i klauzury. Dzięki temu jej istnienie staje się przeżywaniem *lectio divina*, odkrywaniem przygody Słowa nie w samych tekstach, ale w rzeczywistości serca.”³¹ W klasztorach dominikanek klauzurowych udział w głoszeniu Słowa ma udział cała wspólnota przez wstawiennictwo, uczynki miłosierdzia, celebrowanie Liturgii i gościnność. Stąd taka wspólnota jest w centrum Świętego Kaznodziejstwa.³² Akta przypominają sens zakładania pierwszych klasztorów sióstr przez św. Dominika.³³

1. Rola klasztorów klauzurowych

Misja sióstr, wynikająca z charyzmatu zakonu ma charakter uniwersalny i lokalny. Charakter uniwersalny, ponieważ klasztory mniszek są modlitewnym źródłem skuteczności Świętego Kaznodziejstwa, są one powiązane z jego globalną rzeczywistością w ich kontemplacyjnym sercu. Każdy więc klasztor jest związany ze

²⁹ Por. j.w., IV, 29-31.

³⁰ Akta, V, 1-6.

³¹ J.w., V, 5.

³² Por. j.w., V, 7.

³³ J.w., V, 8 i 9.

strukturami uniwersalnymi Zakonu. Profesja składana generałowi „Zakonu jest wyrazem pełnego uczestniczenia w charyzmacie dominikańskim i ma pełnić rolę źródła natchnienia dla pracy apostołskiej.³⁴ Natomiast aspekt lokalny polega na tym, że pojedyncze klasztory stanowią miniaturową realizację Kościoła lokalnego, zakorzenionego duchowo w jednym miejscu i złączonego więzią z diecezjalnym biskupem. Każda wspólnota OI jest „mikrokościołem”, co pociąga za sobą praktykowanie, zgodnie z duchem własnej rodziny, wszystkich elementów ewangelicznej świętości, które zawiera dominikańskie kaznodziejstwo.³⁵ Dlatego mniszki stają się prawdziwymi kaznodziejami poprzez liczne sposoby, w jakie codziennie pokonują bolesne doświadczenia i radują się wspólnym życiem, milczeniem, studium i modlitwą.³⁶

3. Studia dla sióstr klauzurowych

Akta kierują prośbę do wszystkich przełożonych, aby wyznaczali braci mogących uczestniczyć w dziele formacji i duchowej opiece nad siostrami. Bracia i siostry potrzebują siebie nawzajem. Z tego powodu ważne jest, „... by ustanowić otwarte relacje między braćmi i mniszkami. Posługa kapłana czy też wykłady profesora są nieodzowne, lecz to nie wystarczy. Rzeczą logiczną i pożądaną jest to, by normą była przyjaźń między siostrami i braćmi. Uważamy, że przyjaźń między naszym Założycielem i siostrami z San Sisto, albo między błogosławionym Jordanem i błogosławioną Dianą i siostrami z Bolonii, jest autentycznym dominikańskim kaznodziejstwem.”³⁷ Akta przypominają, że siostry klauzurowe, według ich Konstytucji, mają obowiązek uczenia się Pisma św., liturgiki, patrologii i myśli św. Tomasza, aby miały podstawy do lepszej kontemplacji.³⁸

³⁴ J.w., V, 12.

³⁵ J.w., V, 13.

³⁶ J.w., V, 16.

³⁷ J.w., V, 20.

³⁸ J.w., V, 23-24.

IV. Istota formacji: „Contemplare...”

Dążenie do formowania prawdziwego serca dominikańskiego, które może pośredniczyć pomiędzy Bogiem a ludźmi, jest punktem wyjścia dla apostołstwa (nazywanego przez Akta – Świętym Kaznodziejstwem). Dzisiejsza formacja nie może pominąć rzeczywistości, w której żyjemy. Dlatego „tematy globalizacji i kontemplacji są zatem niemożliwe do oddzielenia, gdy zastanawiamy się nad formacją, ponieważ zglobalizowany świat, dla którego głosimy, jest również światem, który musimy formować, a lekarstwem, jakie winniśmy przynieść światu jest lekarstwo, jakie musimy podać wcześniej naszym braciom.”³⁹

1. Kontemplacja i formacja początkowa

Akta wymieniają trzy elementy, które mogą być istotne w formowaniu ducha kontemplacyjnego: stałość, głębia i otwartość. Jak je należy rozumieć? Według dokumentu: „**Stażość** jest lekarstwem na doświadczenie przelotności czy to intelektualnej, osobowej czy też religijnej i w naszym życiu wyraża się w podejmowanym przez całe życie studium i w naszych zewnętrznych obserwacjach, jakimi są modlitwa, milczenie i życie wspólne, które winno być radosne. **Głębokość** kontrastuje z często powierzchownymi przyjemnościami, jakie globalna gospodarka wydziela nielicznym, a obiecuje wielu. Głębokość niesie ze sobą uzdrowienie pragnień, co jest zarówno konieczne, jak i oczekiwane. Może się to najbardziej ujawniać poprzez wzrost w modlitwie i cnoty, miłości do studium i rozumieniu siebie samego. Głębokość kontrastuje z często powierzchownymi przyjemnościami, jakie globalna gospodarka wydziela nielicznym, a obiecuje wielu. **Otwartość** jest dziedzictwem tej epoki i jednocześnie stanowi antidotum na przeciwdziałanie jej. Jako dominikanie, nie możemy być prawdziwie kontemplacyjnymi kaznodziejami bez otwarcia na ludzi i ich doświadczenia, nowe sposoby nauczania i posługi, do których

³⁹ I.w., VI, 9.

Bóg może nas zapraszać.⁴⁰ Aby te elementy formacji u młodych przynosiły owoce, muszą oni dostrzegać wzorce pośród starszych współbraci i współsióstr, czyli formacja kontemplacyjna nie kończy się po okresie poprzedzającym ślubny wieczyste lub święcenia kapłańskie. Stąd Akta przypominają o samokontroli i udoskonalaniu swojej kontemplacji.

2. Kontemplacja i formacja stała

Akta wyraźnie podkreślają, że „nasza formacja nigdy się nie kończy, a św. Dominik bez wątpienia modlił się wraz ze św. Pawłem, abyśmy „postępowali w sposób godny Pana, w pełni Mu się podobając, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i rosnąc przez głębsze poznanie Boga” (Kol 1, 10). Jednak, pomimo zachęt licznych kapituł generalnych i *Listu o formacji* Damiana Byrna (1991), w praktyce ulegamy pokusie ignorowania zaproszenia do kontemplacji, które zawiera się w formacji stałej. Porzucamy studium i stajemy się zacofani w pracy duszpasterskiej lub wystawiamy na kompromitację nasze duszpasterskie kompetencje.”⁴¹ Zapracowany dominikanin codzienną posługą może opuszczać lub ograniczyć konieczne studium prawd świętych. Wobec tego Akta przypominają o możliwości korzystania z tzw. roku szabatowego, który by pozwolił na uzupełnienie swoich wiadomości, które także jest formą kontemplacji i pomaga w modlitwie.⁴² Jeżeli rezygnuje się ze stałej formacji kontemplacyjnej, nie podołamy apostołstwu w nowej globalnej rzeczywistości.⁴³ Dlatego Akta zachęcają do udoskonalania swojej kontemplacji: ”Zachęcamy wszystkich braci do podjęcia osobistej odpowiedzialności za formację stałą i rozumienia jej jako działania kontemplacyjnego, które rozwija nasze nieustanne nawracanie się i pomaga nam dostrzec potrzeby ludzi naszych czasów.”⁴⁴

⁴⁰ J.w., VI, 10.

⁴¹ J.w., VI, 15.

⁴² Rok szabatowy – przewidziany okres dla wewnętrznej odnowy i uzupełniania wiedzy po ukończeniu kadencji na jakimś odpowiedzialnym stanowisku.

⁴³ Por., j.w.

⁴⁴ Akta, VI, 16.

3. Kontemplacja i formatorzy

Akta, zgodnie z ogólnymi przekonaniem braci, potwierdzają, że formatorzy muszą być szczególnie dobrani. Mają być ludźmi modlitwy, miłości i akceptacji ze zdolnością wysłuchiwanie formowanych przez siebie braci lub siostry. Ponieważ taka posługa jest trudna, formatorzy muszą być odpowiednio przygotowani do swojego zadania. Dlatego nie mogą powtarzać się takie sytuacje, że przełożony wyższy prosi dobrego i rozmodlonego człowieka, który jednak czuje się nieprzygotowany, aby podjął odpowiedzialność za to ważne i trudne zadanie. Jest sprawą oczywistą, że wyzwania i okoliczności stawiane przez globalizację tylko zwiększają trudność tego zadania, do podjęcia którego niektórzy mogą czuć się nieodpowiedni.⁴⁵ Akta nie wchodzi w szczegóły formacji dominikańskiej, ale podkreślają, że bez odczytywania, jako to wyżej było wspomnianie, „znaków czasu”, a szczególnie globalizacji w różnych jej aspektach, praca apostolska może rozminąć się z potrzebami dzisiejszego człowieka.

Po przestudiowaniu Akt ostatniej Kapituły Generalnej Dominikanów można stwierdzić, że:

1. Pierwotna dewiza Zakonu: „Contemplare et contemplata aliis tradere” nie uległa przedawnieniu, ale ma być zachowana w nowych warunkach życia zakonnego.
2. Sytuacja obecnego świata ma być jakby nowym argumentem, aby przez kontemplację, w tym szerokim znaczeniu (studium, wspólna i prywatna modlitwa, asceza i zachowanie przepisów zakonnych), lepiej przygotować się do pracy apostolskiej (aliis tradere). U dominikanów, sięgając czasów św. Dominika, funkcjonowały takie łacińskie powiedzenia dotyczące studium: „studium sacrae veritatis assiduum” – studiowanie świętych prawd

⁴⁵ J.w., VI, 19.

nieustanne i inne jeszcze dodawane do poprzedniego, ale dotyczące również modlitwy: „diu noctuque” – w dzień i w nocy.

3. Dominikańska kontemplacja dzisiaj została określona jako „duchowość inkarnacyjna”, ponieważ w centrum kontemplacji znajduje się Słowo Wcielone, które ma być ukazywane światu przez charyzmat głoszenia.
4. Dominikanie na nowo docenili rolę klauzurowych sióstr dominikanek jako zaplecza modlitwy, pokuty i ofiary w intencji lepszej pracy apostołujących już braci.

Kontemplacja religijna w różnej formie, może mniej intensywne, towarzyszy każdemu kapłanowi i katechecie, szczególnie kiedy przygotowują się do pracy apostołskiej. Niewątpliwie i świeccy chrześcijanie, może sobie tego do końca nie uświadamiają, ale również prowadzą życie kontemplacyjne, kiedy intensywnie modlą się, czytają Pismo św. i literaturę religijną, zastanawiają się nad prawdami Bożymi. To zaś wszystko daje im religijne motywacje do codziennego życia.

W życiu dominikanów kontemplacja musi być świadoma i zaangażowana, aby mieć potencjał duchowy do dzielenia się z innymi. Z zasady wszystkie chrześcijańskie zakony mają dawno wypracowane swoje sposoby i przykłady kontemplacji. Należy jednak pamiętać, że jeden jest cel kontemplacji - uwielbienie Pana Boga całym swoim istnieniem, myśleniem, czuciem, pragnieniem i działaniem według najlepszych przykładów, czyli Jezusa i Jego Matki, Maryi, podczas ich ziemskiego życia.

Dominikańska kontemplacja dzisiaj

Streszczenie

Dominikańska kontemplacja dzisiaj jest kontynuacją zasadniczej dewizy Zakonu: „Contemplare et contemplata aliis tradere”. Akta Kapituły Generalnej z lipca 2001 r. podtrzymują taką koncepcję i dlatego często odwołują się do tradycji kontemplatyków dominikańskich. Doceniając tradycję, Akta Kapituły wyraźnie zaznaczają, że aby życie kontemplacyjne przynosiło pozytywne owoce w pracy apostołskiej Zakonu, należy poprawnie odczytywać „znaki czasu”. Życie kontemplacyjne nie może być oderwane od rzeczywistości. Stąd na pierwszym miejscu stawiają zjawisko globalizacji z jej pozytywnymi i negatywnymi skutkami. Wśród innych „znaków czasu” wymieniają: powstawanie ruchów religijnych i antyreligijnych, możliwość i konieczność dialogu z innymi religiami, sprawę inkulturacji religii, rozprzestrzenianie się islamu i modę na religie wschodnioazjatyckie, konieczność ekumenizmu, migracja ludności, wyzwania dotyczące praw człowieka i „nowej ewangelizacji”. W takim kontekście zjawisk nieodzowna się staje lepsza formacja do życia kontemplacyjnego i sumienne oddawanie się kontemplacji według sprawdzonych metod Zakonu. Szczególnie została podkreślona rola dominikanek klauzurowych (kontemplacyjnych) jako współrealizujących charyzmat Zakonu. Kontemplacja nadal jest źródłem bardziej skutecznej pracy apostołskiej.